

Kmieciak, Zenon

Prasa młodzieżowa w zaborze rosyjskim po rewolucji lat 1905-1907

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 18/4, 47-58

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZENON KMIECIK

PRASA MŁODZIEŻOWA W ZABORZE ROSYJSKIM
PO REWOLUCJI LAT 1905—1907

Wśród sił społecznych, które po rewolucji lat 1905—1907 występowały z postulatami czynnej walki o niepodległość, znajdowały się organizacje młodzieżowe w zaborze rosyjskim. Młodzież szkolna w Królestwie powołała do życia swoją organizację pod nazwą Związek Młodzieży Postępowej, w szeregach której znajdowali się zarówno sympatycy SDKPiL, PPS-Lewicy, jak i PPS-Frakcji. Do członków ZMP, nie mającego własnego centralnego organu prasowego, od 1910 r. docierało przede wszystkim lwowskie czasopismo „Promień”. Jego nakład w styczniu tegoż roku wynosił 1000—1200 egzemplarzy, z czego 400 drukowano na cienkiej bibułce z przeznaczeniem do tajnego kolportażu w zaborze rosyjskim.

Inicjatywę wydawania w Warszawie specjalnego pisma młodzieżowego podjęli rozwijający od 1909 r. szerszą działalność wśród młodzieży aktywiści PPS-Frakcji, głównie Jan Cynarski-Krzesławski, Rajmund Jaworski i — na Litwie — Włodzimierz Kunowski¹, którzy zamierzali poza tym utworzyć samodzielną organizację skupiającą młodzież o poglądach demokratycznych i niepodległościowych. Pod nazwą: Związek Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej została ona powołana do życia w lipcu 1910 r. Na dwa miesiące wcześniej, 28 maja tr., ukazał się natomiast pierwszy numer tajnego pisma młodzieżowego „Jutro” o podtytuł: „Organ Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej”.

„Jutro”, wychodzące nieregularnie aż do 1919 r. (w ciągu tego czasu zmieniały się redakcje pisma, jego podtytuły i wydawcy), docierało początkowo do młodzieży polskiej w Królestwie; w 1912 r. rozszerzyło swe wpływy na Litwę i Białoruś, przyjmując podtytuł: „Organ Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej Zaboru Rosyjskiego”. Drukowane było potajemnie w jednej z legalnych drukarni w Warszawie, w objętości od 16 do 32 stron. Cena pojedynczego numeru wahała się od 10 do 15 kopiejek. Potrzebne na wydawanie fundusze pochodziły zapewne z kasy PPS-Frakcji.

¹ A. Garlicka, *Prasa filarecka*, cz. 2, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. IX, z. 2, s. 199.

Redagowali pismo organizatorzy Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej: J. Cynarski-Krzesławski i W. Kunowski. Trudno jest dziś ustalić nazwiska wszystkich pozostałych współpracowników, gdyż posługiwali się oni pseudonimami; z tych kilku, które znamy, to Feliks Perl oraz trzech działacze młodzieżowi: Stefan Starzyński, Stanisław Ratyński i Aleksander Hertz.

Na łamach „Jutra” spotyka się wszystkie gatunki dziennikarskie: artykuły wstępne, korespondencje, recenzje, wiadomości kronikarskie; dominuje publicystyka poświęcona ideologii ZMPN oraz sprawy dotyczące innych ugrupowań młodzieżowych w zaborze rosyjskim.

Już w pierwszym numerze redaktorzy zwrócili się do młodzieży z apelem o współpracę: „Pożądane są artykuły i korespondencje mówiące nie tylko o życiu wewnętrznym grup niepodległościowych, ale również o tym wszystkim, co w ogóle między młodzieżą się dzieje, co ją zajmuje lub zająć winno. Poznajmy siebie przez poznanie innych”². Napływające w odpowiedzi materiały drukowano przeważnie w dziale korespondencji.

Jako ideę naczelną redakcja „Jutra” popularyzowała hasło niepodległości Polski i postępu społecznego. W numerze 2—3 z grudnia 1910 r. w artykule *Deklaracja ideowa młodzieży postępowo-niepodległościowej* tak postulat ten formułowano: „Zniesienie krzywdy społecznej, pod której jarzmem od wieków jęczą miliony polskiego ludu pracującego, zrównanie bezwzględne tych rzesz robotniczych, które dziś wytrwałą walkę prowadzą o równość praw, oto hasła wypisane na naszym sztandarze. I od zastępów walczącego proletariatu młodzież postępowo-niepodległościowa przyjmuje te hasła istotne i żywe, tysiącem ofiar okupione, żyjące w sercach wszystkie jako racje niechybne, żywa kontynuacja i hasło narodowej niepodległości”³ W tym samym numerze w artykule *Z obozu wszechpolskiego* z satysfakcją donoszono o fermentie w ruchu narododemokratycznym i powstaniu w jego szeregach opozycji wobec jego kierownictwa, o zerwaniu z tym ruchem związków przez Organizację Młodzieży Narodowej. Solidaryzując się z programem politycznym OMN poddawano jednak krytyce jej ideologię nacjonalistyczną: „Destrukcyjne z punktu widzenia społeczno-narodowego postępu hasła ekspansji narodowego egoizmu powinniśmy w szeregach młodzieży zwalczać bezwzględnie, jako że w istocie są one antypatriotyczne, antydemokratyczne i wsteczne”⁴.

„Jutra” prowadziło krytykę szkoły rządowej, wskazując, że jej programy służą interesom państwowości zaborczej. Propagując idee bojkotu szkolnictwa rządowego, wzywało młodzież szkół średnich do or-

² „Jutra”, nr 1 z 1910.

³ *Deklaracja ideowa młodzieży postępowo-niepodległościowej*, „Jutra”, nr 2—3 z 30 XII 1910.

⁴ *Nasza rola wśród młodzieży*, „Jutra”, nr 5—6 z marca 1912.

ganizowania grup samokształceniowych, zamieszczało tematykę studiów i przydatną literaturę, młodzież kończąca szkoły średnie w Królestwie Polskim zachęcało do wyboru dalszych studiów w Galicji.

Głównym wzorcem osobowym, który zalecała redakcja naśladować i studiować jego dzieła, była postać Bolesława Limanowskiego, wybitnego działacza socjalistycznego głoszącego wraz z ideami socjalistycznymi hasło niepodległości Polski. Już w 1910 r. Feliks Perl tak prezentował jego twórczość czytelnikom „Jutra”: „Przez długie lata książki Limanowskiego były niemal jedynym źródłem, z którego młodzież czerpała rzetelną naukę dziejów porozbiorowych. On uczył młodzież kochać te bohaterские i krwawe dzieje. On wartości ogólnoludzką tych dziejów i ich związek z powszechnymi dziejami ludów oczom młodzieży odsłaniał”⁵.

Związek Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej był w zaborze rosyjskim głównym oparciem dla wpływów PPS-Frakcji i Związku Walki Czynnej. Bardziej wtajemniczeni działacze tego związku byli przyjmowani do ściśle zakonspirowanych kółek, do których kierowano kolejne tomiki biblioteki wojskowej i instrukcji ZWC z Galicji. W czerwcu 1912 r. ukazał się w „Jutrze” artykuł *Przygotowania militarne*, pierwszy dotyczący przygotowań militarnych wśród młodzieży, w którym czytamy m.in.: „Lata 1905—1906 jasno wykazały, że kto jest w życiu polityczno-społecznym rewolucjonistą, kto wierzy w rewolucję, kto dąży do niej, temu nie wolno ograniczać się tylko na słowie, jego obowiązkiem jest uświadomienie szerzyć, rewolucyjne siły fizyczne organizować i do zbrojnego powstania przygotowywać”⁶. Pragnąc zorganizować nad wymienionym artykułem dyskusję redakcja wzywała czytelników do wypowiedzenia się na jego temat, przy czym sama zastrzegła sobie prawo wystąpienia z własnymi koncepcjami. Projekt ten nie został zrealizowany, bowiem w wydawaniu pisma nastąpiła przerwa trwająca od września 1912 (do tego czasu ukazało się 8 numerów, w tym dwa podwójne) do października 1916 r.

Wśród młodzieży zaboru rosyjskiego znaczne wpływy miała Organizacja Młodzieży Narodowej. Była to jawna organizacja tworzona przez uczniowski „Pet”. Po 1911 r. młodzież skupiona w OMN wyemancypowała się spod kierownictwa Ligi Narodowej⁷.

Główny organ wymienionej organizacji, wychodzący w latach 1900—1920 nielegalny miesięcznik „Dla Polski”, redagowali kolejno: Melchior Wańkowicz, Zygmunt Rusinek, Stanisław Antoniewski, Stefan Szwedowski⁸. Krytykując ostro szkołę rządową pismo propagowało ha-

⁵ F. Perl, *Bolesław Limanowski*, „Jutro”, nr 2—3 z 30 XII 1910.

⁶ *Kształcenie militarne*, „Jutro”, nr 8 z czerwca 1912.

⁷ S. Szwedowski, *Związek Młodzieży Polskiej (OMN) 1906—1915*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską 1901—1917*, t. 1, Warszawa 1937, s. 152—178.

⁸ Tamże, s. 168.

sła jej bojkotu, wzywało do otaczania opieką polskich szkół prywatnych, uważając uzyskane przez społeczeństwo prawo ich zakładania za ważny krok w kierunku odzyskania niepodległości. W artykule *Sprawozdanie z XII zjazdu Organizacji Młodzieży Narodowej* pisano: „A więc ostateczne kryterium postępowania zjazd jednomyślnie przyjął zwalczanie ucisku zewnętrznego i wewnętrznego. Zewnętrznego — a więc zbrojna walka o niepodległość i oswobodzenie się z obcych wpływów”⁹. Gdy w czerwcu 1911 r. Narodowa Demokracja wycofała się z bojkotu szkolnictwa rządowego, redakcja „Dla Polski” tak oceniała ten krok: Uchwały endecji w sprawie szkolnej o ile nie wywarły żadnego wpływu na młodzież, o tyle destrukcyjnie oddziaływały na te sfery społeczeństwa, które kierując się wrogimi zamiarami względem uczelni polskich teraz śmieiej jeszcze przeciw nim występują”¹⁰.

Od 1909 r. wśród skupionej w OMN młodzieży wyłoniła się grupa działaczy solidaryzujących się z ideologią wychodzącego we Lwowie czasopisma „Zarzewie”, w myśl której należało nie tylko głosić hasło niepodległości, ale też — w oczekiwaniu odpowiedniego momentu — przygotowywać kadry przyszłego wojska polskiego. Główny sztab ruchu zarzewiackiego znajdował się w Galicji. W Królestwie natomiast w 1911 r. zarzewiacy opanowali wydawane przez OMN od 1910 r., a przeznaczone dla uczniów szkół średnich pismo „Wici” (podtytuł: „Czasopismo Sekcji Koronnej Organizacji Młodzieży Niepodległościowej”), redagowane m.in. przez Stanisława Długosza, Melchiora Wańkowicza i Wacława Gajewskiego¹¹. Sugerowało ono wyraźnie, że nie można trwać w bezczynności w oczekiwaniu na niepodległość i że narodowi polskiemu wkrótce już przypadnie w udziale możliwość walki zbrojnej¹². Akcentując tę myśl redakcja „Wici” nie wiązała jednak swych koncepcji z istniejącymi blokami militarnymi: Trójporozumieniem i Trójprzymierzem.

Po wybuchu wojny pismo wzywało wszystkich swoich czytelników do wstępowania w szeregi Legionów Polskich dla zadokumentowania wiary w możliwość odzyskania przez Polskę niepodległości. W listopadzie 1914 r. pisano: „Ogromna większość zwolenników kierunku ideowego reprezentowanego przez lwowskie »Zarzewie« i nasze »Wici« znajduje się tam, gdzie znaleźć się musi każdy Polak dążący do niepodległości: w szeregach Legionów Polskich tworzących się w zaborze austriackim”¹³. W lipcu 1915 r. w artykule *Szlakami Legionów* Wacław Tokarz starał się przekonać czytelników, że Legiony Polskie tworzące

⁹ „Dla Polski”, nr 4 z marca—kwietnia 1912.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Zob. „Zarzewie” 1909—1920. *Wspomnienia i materiały*. Słowo wstępne A. A. Garliccy, Warszawa 1973.

¹² „Wici”, nr 3 z grudnia 1911.

¹³ „Wici”, nr 9 z 1 XI 1914.

się w Galicji walczą o te same cele, jakie przyświecały Legionom generała Jana Dąbrowskiego¹⁴.

Ukazywały się również w „Wiciach” artykuły poruszające problem bojkotu szkoły rządowej, w których punkt po punkcie zbijano argumenty jego przeciwników. W zamieszczonym w tej sprawie w marcu 1911 r. liście otwartym czytamy: „Bojkot szkoły rosyjskiej zapoczątkowany przed pięciu laty w dobie wrzenia rewolucyjnego w Rosji trwa jako zwarta i solidarna akcja narodowa”¹⁵. W zakończeniu autorzy oświadczali, że mimo ataków ugodowców i Koła Polskiego w Petersburgu siły, które prowadzą akcję bojkotu szkolnictwa rządowego, nie wyrzekną się kontynuowania walki.

„Jutro”, „Dla Polski” i „Wici”, najpoważniejsze organy tajnych organizacji młodzieżowych, wzywały młodzież do kontynuowania bojkotu szkolnictwa rządowego oraz zwalczały wpływy narodowych demokratów i ugodowców wśród uczniów szkół średnich i studentów. Były one ważnymi szermierzami idei niepodległości Polski wśród młodzieży.

Z miast prowincjonalnych największą aktywność przejawiał Płock. Już w 1906 r. grupa młodzieży postępowej zaczęła tam wydawać swoje hektografowane pismo „Do dzieła”, które po utworzeniu Związku Młodzieży Postępowej stało się jego płockim organem. Pismo atakowało szkoły polskie za uleganie wpływom klerykałnym i domagało się ich demokratyzacji. Najbardziej czynnym jego współpracownikiem był wówczas uczeń gimnazjalny Julian Leszczyński. Do czerwca 1909 r. ukazało się kilkanaście jego artykułów i wierszy podpisanych pseudonimami lub dowolnie obranymi inicjałami (wg ustaleń bibliografów: J. Leński, J. L. Julian, Julek, Julski, Jelski, J. Elski, El, Smutny, W. Breff). Choć jeszcze w sposób naiwny i mglisty, Leszczyński akcentował swe sympatie do walki rewolucyjnej mas robotniczych¹⁶.

„Do dzieła” ukazywało się nieregularnie aż do 1914 r.¹⁷ Od numeru 5/6 przybrało podtytuł: „Płocki Organ Młodzieży Socjalistycznej”.

Jesienią 1914 r. grupa młodzieży postępowo-niepodległościowej w Płocku wydała dwa numery pisanej ręcznie i powielanej gazetki „Młodzi idą”, której głównymi redaktorami byli: Władysław Broniewski, Feliks Celmer (A. Mech), Kazimierz Mariański (W. Jerski). Większość drukowanych tu artykułów i wierszy wyszła spod pióra W. Broniewskiego, podpisującego się: H. Dembowski, Jan Czamara, Piotr Zawrat,

¹⁴ W. Tokarz, *Szlakami Legionów*, „Wici”, nr 13 z lipca 1915.

¹⁵ *List otwarty*, „Wici”, nr 1 z marca 1911.

¹⁶ R. Kuliński, *Z działalności Juliana Leszczyńskiego-Leńskiego w gimnazjum płockim w latach 1905—1909*, „Pokolenia”, 1965, nr 3, s. 81—95.

¹⁷ *Bibliografia czasopism płockich 1810—1966*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. IX, z. 1, s. 138.

a w wierszach: Orl. Artykuły i wiersze Broniewskiego zawierały akcenty wolnościowe i demokratyczne¹⁸.

W 1909 r. również w Częstochowie z inicjatywy członków tamtejszego Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej wydano 6 numerów pisanego ręcznie i powielanego na hektografie pisma „Jutro”¹⁹. Pod tym samym tytułem ukazał się w 1911 r. w Wilnie jedyny numer pisma młodzieży postępowej, którego redaktorami byli W. Kunowski i M. Niedziałkowski²⁰.

Próby tworzenia reprezentujących różne programy legalnych periodyków młodzieżowych w czasie rewolucji 1905—1907 zostały zdławione wskutek nasilenia się terroru policyjnego wobec wszelkich inicjatyw postępowych po jej upadku. Legalnie ukazywały się wówczas jedynie pisma dla dzieci i pisma młodzieżowe o kierunkach zachowawczych.

Jednym z nich był wychodzący od 1909 r. w Warszawie przeznaczony dla młodzieży miesięcznik „Prąd”. Pierwszym jego redaktorem był Adam Lach Szymański, od 1912 r. funkcję tę pełnił Tadeusz Błażejewski. W „Prądzie” zamieszczano artykuły wstępne, korespondencje z życia studentów polskich kształcących się w kraju i za granicą, kroniki, artykuły na tematy religijne i dotyczące działalności Kościoła rzymskokatolickiego wśród młodzieży, dokonywano także stałych przeglądów czasopism młodzieżowych o zbliżonych programach.

Wyraźnie natomiast odcinano się od organizacji reprezentujących odmienny światopogląd. W numerze z 1909 r. czytamy: „Jesteśmy! Przyszłość, abyśmy wśród powszechnej niemal apatii i utraty zapału do rzeczy i spraw ponadczasowych i doniosłych zabrali głos, my, młodzi, którzy ani zubożeniu, ani pesymizmowi beznadziejnemu nie poddaliśmy się, bo odrzucamy precz zmaterializowany światopogląd”²¹.

Redakcja tego chadeckiego pisma, wydawanego za pieniądze kleru katolickiego, starała się przede wszystkim pozyskać młodzież dla religii rzymskokatolickiej, rozbudzić żarliwość religijną i przywiązanie do Kościoła i duchowieństwa. Podejmowała tematy bardzo istotne z punktu widzenia działalności społecznej Kościoła, jak *Kryzys religijny młodego pokolenia*, *Chryścianizm a kwestia społeczna*, *Chryścianizm a kobieta*. Z roku na rok pismo doskonaliło swój serwis informacyjny, przynosząc coraz obfitsze wiadomości o życiu młodzieży szkolnej i akademickiej we wszystkich zaborach. W dalszym ciągu zdecydowanie odcinało się jednak od postępowych i wolnościowych ugrupowań młodzieżo-

¹⁸ C. Gutry, *Z pobytu Władysława Broniewskiego w Płocku*, „Notatki Płockie”, 1956, nr 1, s. 27.

¹⁹ Garlicka, *op. cit.*, s. 97.

²⁰ Ż. Kormanowa, *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych*, Warszawa 1949.

²¹ „Prąd”, nr 1 z 1909.

wych, zajmując w istotnych sprawach społeczno-politycznych stanowisko zachowawcze.

Od lutego 1913 r. wpływy wśród młodzieży uzyskał również dwutygodnik „Ruń” — jawny organ Filarecji — ukazujący się początkowo w formacie 25×17 cm i liczący 16 stron, od stycznia 1914 r. jako miesięcznik, z podwójną numeracją i o połowę większą ilością stron. W pierwszym numerze pismo nie prezentowało swego programu, podkreślając, że pragnie tylko umożliwić młodzieży wypowiedanie się we własnych sprawach. W posłowie od redakcji czytamy m.in.: „Dajmy więc głos młodzieży. Niechaj mówi o sobie, niechaj ukaże rany swe i wady, już zapoznane, niech powie o swych pragnieniach najgorętszych, o potrzebach życia swego, byśmy mogli z tych zwierzeń, pisanych niejednokrotnie ręką niewprawną, wyłonić pewien ton czy zarys społecznej duszy młodzieży”²².

Redaktorem i wydawcą pierwszego numeru „Runi” był Julian Klik, następnych — Leon Jaworski. Do głównych współpracowników należeli aktywni działacze sympatyzujący z programem Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej: Zygmunt Mierzejewski, Tadeusz Bajkowski, Aleksander Hertz i Tadeusz Świącicki²³. Wymienić też należy nazwiska Stefana Starzyńskiego, podpisującego się pseudonimem Władysław Topolski, oraz Wandy Niedziałkowskiej. Współpracowali z pismem również i zarzewiacy: poeta Długosz-Tetera oraz syn dyrektora szkoły Wojciecha Górskiego — Konrad.

Jakkolwiek „Ruń” była organem młodzieży postępowo-niepodległościowej, ze względu na ograniczenia cenzury nie mogła otwarcie głosić idei niepodległości Polski. Oblicze demokratyczne tego periodyku uwidoczniało się w podejmowaniu przezeń tematyki o istotnym znaczeniu dla ówczesnej działalności społecznej młodzieży. Tak np. A. Hertz w artykule *My młodzi* ubolewał, że po upadku rewolucji 1905—1907 młodzież przeżywa kryzys, przygotowując się wyłącznie do wygodnego życia i zrobienia kariery zawodowej, za mało natomiast poświęca uwagi sprawie dokształcania się, pogłębiania wiedzy wyniesionej ze szkoły²⁴. Ukazywały się też na łamach „Runi” utrzymane w patriotycznym tonie wiersze i artykuły Z. Mierzejewskiego. Wskazywał on m.in. na konieczność prowadzenia statystyki Polaków studiujących w zagranicznych uczelniach, przy czym sam informował o ich liczbie w poszczególnych krajach i podawał adresy stowarzyszeń samopomocowych studentów Polaków, zachęcał młodzież do zdobywania wiedzy na polskich uczelniach wyższych w Warszawie, tzn. kursach naukowych,

²² Od redakcji, „Ruń”, nr 1 z 1 II 1913.

²³ H. Kąkolowski, *Polska młodzież akademicka w Warszawie a bojkot szkolny w latach 1906—1914*, [w:] *Nasza walka...*, t. 1, s. 219.

²⁴ H. Hertz, *My młodzi*, „Ruń”, nr 4 z 15 III 1913.

rolniczych, handlowych oraz w szkole politechnicznej Rotwanda i Wawelberga.

Pod względem ideowym zbliżony do „Prądu” był ukazujący się od 1907 r. w Wilnie, pod redakcją Leona Perkowskiego, miesięcznik „Pobudka”. Pozostając pod silnym wpływem miejscowej endencji, pismo wyrażało gotowość współpracy z tymi organizacjami młodzieżowymi, które deklarowały solidaryzm klasowy. Działalność innych stowarzyszeń młodzieżowych nie znajdowała odbicia nawet w serwisie informacyjnym „Pobudki”.

Starając się rozbudzić zainteresowanie swych młodych czytelników sprawami ich regionu, urządziła redakcja systematyczne konkursy krajoznawcze.

Dowodem troski o rozszerzenie horyzontów myślowych młodzieży może być ogłoszony w 1910 r. konkurs dla uczniów szkół średnich na temat: „Bitwa grunwaldzka — jej przyczyny i skutki oraz pogląd ideowo-społeczny na nią w pięćsetną rocznicę”, którego plon tak oceniono: „Z uznaniem zwłaszcza podnieść należy, iż tym razem czynnie stawiała się do apelu nie tylko młodzież Królestwa (jak to było w roku ubiegłym), ale młodzież Litwy, na ogół mniej rzutka, mniej uświadomiona kulturalnie. Nie pozostały więc bez echa nawoływania nasze do poważnej pracy umysłowej w czasie wolnym od zajęć obowiązkowych, co pozwala nam wnosić, iż w przyszłości w tym kierunku dzieć się będzie coraz lepiej”²⁵.

„Pobudka”, jakkolwiek nie reprezentowała postępowego programu, jako jedyne polskie pismo młodzieżowe w Wilnie odgrywała pozytywną rolę, zapoznając tamtejszą młodzież z kulturą i tradycją narodową. Jakkolwiek odcinała się od programu radykałów zrzeszonych w Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej, z czasem coraz bardziej zaczęła się też oddalać od ugodowych haseł Narodowych Demokratów. W 1913 r. polemizując z dodatkiem do „Dziennika Petersburskiego” pt. „Głos Młodych”, stanowiącym organ młodzieży postępowo-niepodległościowej kształcącej się na uczelniach w Rosji, redakcja „Pobudki” podkreślała, że nie wszystkie głoszone przez to pismo idee są do odrzucenia, zaś w listopadzie tegoż roku otwarcie stwierdziła, że nie jest związana z Narodową Demokracją. Pisano wówczas: „Nie jesteśmy organem działaczy narododemokratycznych ani organem dyskusyjno-literackim, jesteśmy od początku swego istnienia pismem młodzieży polskiej, bez specjalnej pieczętki i nalepki partyjnej. Staramy się w miarę naszych sił oświecić i pogłębiać różnorodne i skomplikowane zagadnienia naszego bytu narodowego z uwzględnieniem wszystkich odcieni myśli i kierunku. Zadaniem naszym jest utrzymać kontakt pomiędzy większymi skupiskami młodzieży w kraju za pomocą wymiany myśli i ko-

²⁵ Wyniki drugiego konkursu „Pobudki”, „Pobudka”, nr 5 z maja 1911.

respondencji, celem obudzenia żywego ruchu umysłowego [...]. Po zamęcie ideowym, jaki nastąpił w okresie porewolucyjnym, postępuje w ostatnich latach konsolidacja ideowa, która w »Pobudce« znajduje swój wyraz»²⁶.

W 1911 r. powstają w Królestwie z inicjatywy zarzewiaków pierwsze drużyny skautowe, zaś w roku następnym Naczelna Komenda Skautowa w Warszawie, która — formalnie podporządkowana Zwierzchnictwu Naczelnemu we Lwowie — faktycznie działała samodzielnie.

Ruch skautowy, zakazany w zaborze rosyjskim, rozwijał się w konspiracji²⁷, toteż wychodzące od stycznia 1913 r. w Warszawie pierwsze legalne pismo harcercskie, dwutygodnik „Skaut”, nosiło podtytuł „Dwutygodnik Sportowy Ilustrowany dla Młodzieży Polskiej”. Pierwszym jego redaktorem i wydawcą był Bronisław Buofałł; w lipcu tegoż roku funkcję tę objął Ludomir Czarniawski, pełniąc ją do 1 lipca 1914 r., tj. do momentu likwidacji pisma. „Skaut” liczył 32 strony druku, kartę tytułową zdobiła barwna ilustracja przedstawiająca św. Jerzego walczącego ze smokiem. Jego też przedstawiała redakcja swym młodym czytelnikom jako wzór godny naśladowania, pisząc: „Skauści są dzisiejszymi potomkami średniowiecznych rycerzy i jako tacy mają wspólnego z nimi patrona św. Jerzego, który nie uląkł się stanąć do walki ze strasznym smokiem. Dlatego umieszczamy wizerunek tego św. rycerza potykającego się konno z ohydny płazem. Skauści polscy pochodzą też w prostej linii od naszych sławnych zagończyków kresowych, uniesmiertelnionych przez Sienkiewicza postaci Wołodyjowskiego, Kmicica, Skrzetuskiego i innych»²⁸.

Pragnąc zapoznać młodzież polską głównie z dorobkiem ruchu skautowego w Anglii, już w pierwszym numerze zamieszczono artykuł *Generał sir Robert Baden-Powell*, prezentujący postać twórcy tego ruchu, zaś w drugiej połowie 1913 r. i w r. 1914 publikowano w odcinkach większą pracę Baden-Powella *Wskazówki dla skautów*. Zachęcając młodzież do uprawiania różnych dyscyplin sportowych: marszu, biegu, jeździectwa konnego, kolarstwa, pływania i wioślarstwa, redakcja pisała: „Skauting powstał w krainie sportów. Nigdzie na świecie sport nie doszedł do tego rozkwitu jak w Anglii, żadna literatura nie posiada tytułu tak gruntownych dzieł o wszystkich rodzajach sportów i nigdzie nie podniesiono go w takim stopniu, co w Anglii, do godności najwyższego narzędzia wychowania charakteru narodowego»²⁹.

Starano się zainteresować młodzież urządzaniem wycieczek krajoznawczych, doradzano ich uczestnikom korzystanie z aparatów foto-

²⁶ Odpowiedź „Głosowi Młodych”, „Pobudka”, nr 9 z listopada 1913.

²⁷ H. Bagiński, *U podstaw organizacji wojska polskiego*, Warszawa 1935.

²⁸ „Skaut”, nr 1 z 1 I 1913.

²⁹ *Parę myśli zasadniczych*, „Skaut”, nr 13—14 z 15 VII 1913.

graficznych, podawano wskazówki dla fotoamatorów, zamieszczano sprawozdania czytelników z ciekawszych wycieczek.

Ważnym elementem oddziaływania patriotycznego na młodzież był zorganizowany w 1914 r. konkurs historyczny „Skauta”: redakcja zamieszczała wizerunki zasłużonych postaci z przeszłości, czytelnicy zaś mieli za zadanie odgadnąć ich nazwiska oraz opisać koleje losu. O celach wychowawczych tego konkursu pisano: „Będą to wizerunki postaci, które wyrosły w przeszłości naszej do znaczenia dziejowego, stały się wzorem i przykładem w pełni cnót swoich. Będą to wizerunki postaci, które znać powinien każdy Polak, każdy młodzieniec polski obraz ich nosić głęboko wryty w pamięci”³⁰.

Publikowano w piśmie nowele i powieści, przeważnie autorów angielskich, odpowiadające ideom ruchu skautowego. Pierwszą polską nowelą skautową, *Sąd Ignacego Grabowskiego*, wydrukowano w 1914 r. Informowano o ruchu skautowym w państwach Europy zachodniej (E. Weryho prowadził stałą rubrykę „Nowiny skautowe w Anglii”). Starając się metodą wychowania harcerskiego zainteresować nie tylko chłopców, ale i dziewczęta, publikowano w latach 1913—1914 (w odcinkach) większą pracę Agnieszki Baden-Powell *Podręcznik dla przewodniczek*. Nie spotyka się natomiast wiadomości o ruchu skautowym ani w zaborze rosyjskim, ani w Galicji, chociaż ruch ten rozwijał się tam bardzo prężnie, nie krępowany żadnymi ograniczeniami.

Pismo to było ważną placówką prasową w Warszawie, przyczyniającą się do zainteresowania metodą wychowania skautowego szerokich rzesz młodzieży polskiej w Królestwie.

Własne pismo pragnęli posiadać również wychowankowie szkół rolniczych. Wprawdzie ich wypowiedzi na temat pracy społeczno-gospodarczej i kulturalno-oświatowej w poszczególnych regionach zamieszczała redakcja pisma „Zaranie”, dążyli oni jednak do stworzenia koordynującego ich działalność periodyku, redagowanego przez młodzież i dla niej przeznaczanego. Dzięki poparciu tej inicjatywy przez Maksymiliana Malinowskiego i wydatnym staraniom Ireny Kosmowskiej 16 marca 1911 r. ukazał się, pod jej redakcją, pierwszy numer młodzieżowego dodatku do „Zarania” pt. „Świt — młodzi idą”, którego narodziny związane są z początkami zorganizowanego ruchu młodzieży wiejskiej. „Świt” nie precyzował wprawdzie bliżej swego programu społeczno-politycznego, ale sam fakt ukazywania się przy radykalnym „Zaraniu” określał jego oblicze.

Od początku przybrało pismo charakter wydawnictwa typu kulturalno-oświatowego: większość pojawiających się na jego łamach artykułów dotyczyła sprawy podniesienia poziomu oświaty wśród młodzieży wiejskiej. Młodzi współpracownicy „Świtu”, zdając sobie sprawę z zacofania

³⁰ *Pierwszy konkurs*, „Skaut”, nr 4 z 5 II 1914.

oświatowego wsi polskiej, zamierzali przede wszystkim podnieść poziom własnej wiedzy poprzez opracowywanie i publikację materiałów samokształceniowych.

Gromadzeniem materiałów i redakcją pisma zajmowała się Irena Kosmowska³¹, w której mieszkaniu, lub w szkole w Kruszyńku, zbierał się komitet redakcyjny.

Do wyróżniających się współpracowników, rekrutujących się spośród wychowanków szkół z Pszczelina, Kruszyńka, Gołoczyszny i Sokołówka, należeli utalentowany poeta ludowy Kajetan Sawczuk, Wacław Pielesniak, Józef Pochodnia, Stanisław Dratwa i Władysław Taran. Wokół „Świtu” skupiała się również młodzież radykalna nie będąca wychowankami ludowych szkół rolniczych. Na jego łamach publikował np. swe pierwsze artykuły, pod pseudonimem Lubliniak, Bolesław Bierut, wypowiadali się działacze lewicowi, jak Ludwik Krzywicki czy Jan Hempel. Od innych pism tego typu „Świt” wyróżniał się głównie swoim radykalizmem społecznym i nastawieniem antyszlacheckim.

Wiosną 1912 r. zaczęło ukazywać się pod redakcją znanej działaczki oświatowej Rozalii Brzezińskiej, a przy współudziale Adama Chętnika, Aleksandra Bogusławskiego i Antoniego Piątkowskiego, drugie samodzielne pismo przeznaczone dla młodzieży wiejskiej — „Drużyna”³². Dzięki całkowitej neutralności pod względem politycznym i interesującej problematyce zyskało ono od razu dużą poczytność i stało się ośrodkiem kierowniczym dość poważnego ruchu młodzieży wiejskiej w Królestwie Polskim. Wokół „Drużyny” skupiła się młodzież wiejska o dużym zróżnicowaniu ideowym: od radykalnej, sympatyzującej z „Zarniem”, do ulegającej wpływom ugrupowań zachowawczych.

Redakcja „Drużyny”, podobnie jak redakcja „Świtu”, pragnęła pozyskać młodzież wiejską dla swych haseł i zachęcić ją do działalności społecznej. Brak doświadczeń w tego rodzaju pracy zmuszał ją do ciągłych poszukiwań i eksperymentów. W piśmie silnie akcentowano zagadnienia oświatowo-wychowawcze, starając się izolować młodzież od sporów partyjnych i jednoczyć ją wokół walki o odrodzenie narodu: problematyka narodowo-patriotyczna stanowiła motyw przewodni wszystkich artykułów. Nawoływano czytelników do obrony ziemi ojczystej, ostrzegając przed odprzedawaniem jej w obce ręce. Zamieszczano wiadomości o zmaganiach ludu wielkopolskiego i śląskiego z germanizacją, ukazując ciężką dolę Polaków pod zaborem pruskim. Artykuły takie budziły poczucie więzi narodowej i pragnienie zjednoczenia ziem polskich.

Ważnym instrumentem kształtowania postaw patriotycznych i wychowywania w duchu niepodległościowym były artykuły z historii Pol-

³¹ R. Kociowa, *Irena Kosmowska*, Warszawa 1960, s. 36.

³² Z. Kmieć, *Ruch oświatowy na wsi. Królestwo Polskie 1905—1914*, Warszawa 1963, s. 118.

ski. Redakcja „Drużyny” zapoznawała swych czytelników z dziejami Piastów, przypominała o unii lubelskiej, o wojnach obronnych państwa polskiego prowadzonych z Tatarami, Niemcami i Szwedami, o Konstytucji 3-go maja i próbach odrodzenia kraju za Stanisława Augusta, wyjaśniała przyczyny upadku Polski. Prezentowano też postaci sławnych ludzi: księcia Józefa Poniatowskiego, generała Jana Dąbrowskiego, Tadeusza Czackiego — założyciela Liceum Krzemienieckiego, Stefana Żółkiewskiego, Juliusza Słowackiego, Stanisława Moniuszkę, T. T. Jeża (Miłkowskiego). Ilość artykułów historycznych wzrosła szczególnie w latach 1913 i 1914, w czasie wojny zaś „Drużyna” otwarcie wpajała swym czytelnikom przeświadczenie, iż z odmetów krwawych zmagających wyłoni się wolna Polska³³.

Wśród powstających w zaborze rosyjskim po 1908 r. tajnych i legalnych pism młodzieżowych najbardziej nowatorskie były „Jutro” i „Wi-ci”, wzywające do czynnej walki o niepodległość Polski. Pisma legalne, jakkolwiek nie mogły otwarcie nawoływać do walki z niewolą i uciskiem zaborczym, stanowiły również ważne ośrodki oddziaływania patriotycznego na uczniów i studentów, a ich programy odzwierciedlały podziały polityczne i różnicowania ideowe w ruchu młodzieżowym tych lat.

W okresie porewolucyjnym pisma młodzieżowe ukazujące się w Królestwie stają się organami ogólnopolskimi. Artykuł niniejszy ogranicza się do ukazania tylko najważniejszych z nich, mających szczególne znaczenie w kształtowaniu postaw narodowych i społecznych młodzieży polskiej.

³³ W sprawie ludowo-narodowej, „Drużyna”, nr 14 z 1915.